„Odarpi, syn Egigwy” 

H. Szayerowa

To Odarpi. Mały chłopiec Eskimosek.   
Oczy czarne, jak paciorki, płaski nosek.

Żyje w kraju wiecznej zimy, wiecznych śniegów.

I ma samych Eskimosów za kolegów.

A, że w skórach chodzą wszyscy Eskimosi,

Więc Odarpi też niedźwiedzie futro nosi.

Mieszka w igloo, igloo śnieżnej chacie z bloków lodu.

Jeszcze dziadek sam zbudował je za młodu.

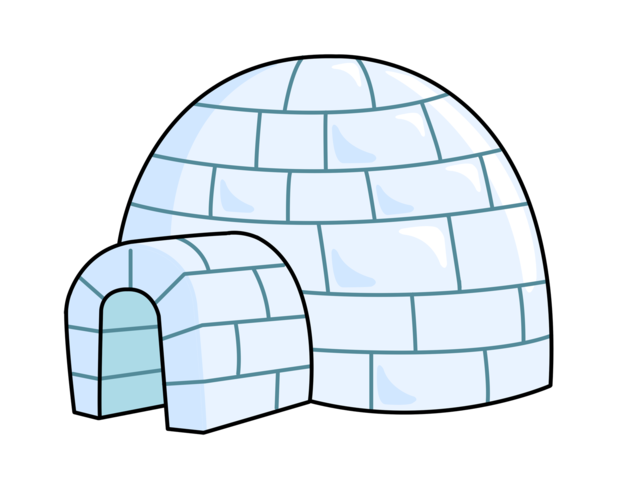
A do szkoły co w odległym jest okręgu

Wiozą chłopca na saneczkach psy w zaprzęgu.

I Odarpi widzi ciągle w czasie biegu,

Renifery mech skubiące, gdzieś z pod śniegu.

Gdy Odarpi leży nocą w swym śpiworze.

To mu do snu lodowate huczy morze.

A gdy mały Eskimosek mocno zaśnie,

Sen mu inne niż wam opowiada baśnie.